

Informacje dla sportowców, trenerów i działaczy polskich związków sportowych.

22 stycznia organ WADA odpowiedzialny za pracę laboratoriów (LabEG) zarekomendował przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego, czyli Witoldowi Bańce zawieszenie akredytacji dla laboratorium w Moskwie. Były minister sportu i turystyki przychylił się do niej i zawiesił placówkę w Moskwie ze skutkiem natychmiastowym. To następstwo manipulacji przy przekazywaniu danych moskiewskiego laboratorium do WADA. Akredytację moskiewskie laboratorium straciło wcześniej w 2015 roku, kiedy wyszło na jaw, iż placówka była zaangażowana w proceder dopingowy. Chodziło o podmienianie i niszczenie próbek w tajemnicy, aby na jaw nie wyszły pozytywne wyniki badań. W maju 2016 roku pozwolono jedynie na wykonywanie badań pod kątem tzw. paszportu biologicznego sportowców, ale teraz cofnięto także i to uprawnienie.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (IWF) zawiesił na 90 dni prezesa Tamasa Ajana - poinformował serwis "Inside the Games". Jego obowiązki tymczasowo przejmie kierująca amerykańskim związkiem Ursula Papandrea. 81-letni Węgier miał tolerować ukrywanie przypadków dopingu w tej dyscyplinie, co ukazano w wyemitowanym niedawno w telewizji ARD filmie dokumentalnym. Ajan jest szefem IWF od 20 lat. Planował ubiegać się o kolejną kadencję w 2021 roku, ale po emisji materiału ARD zapowiedział, że zrezygnuje ze startu w wyborach.

Tuż przed startem pierwszego w tym roku wielkoszlemowego turnieju tenisowego ogłoszono, że Kolumbijczyk Robert Farah i Chilijczyk Nicolas Jarry nie zagrają w Australian Open. Powodem nieobecności ww. jest wykrycie w ich organizmach niedozwolonych substancji: boldenonu u Kolumbijczyka oraz ligandrolu i stanozololu u Chilijczyka. Farah jest liderem rankingu deblistów, a obecność w jego próbce sterydu anabolicznego wykryto na podstawie badania przeprowadzonego w październiku w Cali. Wcześniej był kontrolowany wiele razy i zawsze był wynik negatywny. Jarry (78. miejsce w rankingu ATP w singlu) został tymczasowo zawieszony przez ITF. Próbką pobrana w trakcie finału Pucharu Davisa w Madrycie także wykazała niedozwolone substancje.

Zdając sobie sprawę z faktu, że nadmiar jest równie szkodliwy jak niedobór w roku 2019 Zespół ds. Suplementów Diety podjął szereg decyzji dotyczących maksymalnego poziomu różnego rodzaju składników w suplementach diety. W czerwcu określono maksymalny poziom w dziennej dawce dla witaminy D na 2000 IU czyli 50 µg, w listopadzie dla kwasu pantotenowego – 10 mg pantetyny/dzień, witaminy B1 (100 mg tiaminy/dzień), witaminy B2 (40 mg ryboflawiny/dzień), witaminy B12 (100 µg kobalaminy/dzień), jodu – 150 µg/dzień, kofeiny (porcja jednorazowa nie może przekroczyć 200 mg, dobowo 400 mg), preparatów z rośliny morwa biała (zawartość 1-dezoksynoijirymycyny (DNJ) nie może przekraczać 10 mg), a w grudniu dla witaminy B6 (18 mg), magnezu (400 mg na dzień), żelaza (20 mg) i miedzi (2 mg na dzień).